Nr 5. **Kraków, niedziela 7 marca 1909.** **Rok II.**

ROBOTNIK DRZEWNY

ORGAN ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW DRZEWNYCH W AUSTRYI

WYCHODZI CO DRUGĄ NIEDZIELĘ.

Warunki prenumeraty: w Austryi: rocznie 4 kor., półrocznie 2 kor., kwartalnie 1 kor.; w Niemczech: rocznie 5 m.; w innych krajach: rocznie 7 fr. Numer pojedynczy 20 h.

Ogłoszenia: za każdy wiersz drobnem pismem (petitem) 30 halerzy.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Wiślna l. 5, II. p.
Rachunek Związku Robotników drzewnych w pocztowej Kasie oszczędności Nr 34330.

Nasz Związek w roku 1908.

Z okazyi ogłoszenia poszczególnych sprawozdań kwartalnych, jak również artykułów i notatek z ubiegłego roku wskazywaliśmy często na tę okoliczność, iż skutkiem ogólnie złego stanu interesów i przesilenia w przemyśle — i nasz Związek poniósł przy tej sposobności dotkliwe straty.

Co prawda — druga połowa ubiegłego roku wskazywać się zdawała, że nastąpi pewne polepszenie, lecz niestety: „pozory często mylą!“ To też i my ze smutkiem stwierdzić musimy, że w wielu bardzo zawodach brak pracy z powodu bardzo złego stanu interesów w obecnej porze (zima 1908/9) jest znacznie większy, aniżeli w roku ubiegłym. O ile z wiosną 1908 roku bezrobocie we Wiedniu było znaczne, to jednak o wiele silniej dało się ono odczuć w wielu miastach prowincyonalnych i w wielu innych okolicach.

Tę okoliczność można też było stwierdzić w ostatnim kwartale roku 1908, co tem więcej na jaw występuje, iż wzrosły nietylko wypłaty różnych zapomóg, lecz także zmniejszyły się równocześnie i dochody Związku w porównaniu z poprzednimi kwartałami.

O ile z nadesłanych dotychczas sprawozdań wnosić można, wpłacono w roku ubiegłym ogółem 1,498.137 wkładek w porównaniu z 1,392.173 w roku 1907, to znaczy o 105.964 wkładek więcej, co wskazuje na przyrost 2000 członków.

Jeżeli jednak porównamy kwartał III z IV, to znajdziemy, iż w tym czasie wpłynęło mniej o 4932 wkładek, co wskazuje na ubytek 1000 członków.

Przy obliczaniu stanu członków na końcu roku należy z przykrością stwierdzić, iż stan członków nie szedł równomiernie z wpłacaniem wkładek, lecz że kwartał IV przyniósł nam bardzo znaczny ubytek. Należy np. stwierdzić, iż posiadamy grupy miejscowe, które tak dalece ucierpiały pod wpływem przesilenia, że stan członków jednej z takich grup w ciągu roku spadł z 411 na 87! W ogólności narachowano 124 grup miejscowych i stacyj płatniczych, które potraciły członków w porównaniu ze 142 grupami, u których należy przyrost członków skonstatować! Stan członków wynosił na końcu 1908 r. 31.818, a więc tylko o 569 członków więcej, aniżeli z końcem 1907 roku. Grup miejscowych względnie stacyj płatniczych było ogółem 318 w porównaniu do 306 roku ubiegłego.

Nowo założono 36, rozwiązano 24 grupy, a między niemi i takie, które już po 45 członków liczyły. To działo się, albo skutkiem kryzysu, albo skutkiem zamknięcia warsztatów i fabryk, skutkiem czego członkowie albo dotyczącą miejscowość opuszczali, albo też poszli gdzieindziej, w innym zawodzie szukać zarobku — w każdym razie byli straceni dla Związku.

Naturalnym wynikiem takiego przesilenia ekonomicznego było bardzo zwiększone zapotrzebowanie zapomóg, udzielanych przez Związek. To też wszelkie gałęzie zapomóg, z wyjątkiem zapomóg na przeprowadzkę, znacznie się podniosły. Niektóre doszły do 37·2%, jak np. zapomogi w razie choroby. Wsparcia dla bezrobotnych wzrosły o 65·4%.

Naturalnie nie da się zaprzeczyć, że właśnie wsparcia w razie choroby i na wypadek bezrobocia mają dla członków najważniejsze znaczenie w takim właśnie roku, jak ubiegły. O ile jakiś członek wybrał całkowicie wsparcie dla bezrobotnych, to w wielu, bardzo wielu wypadkach musi mu to wsparcie zastąpić zapomoga na wypadek choroby. Że tak jest w rzeczywistości — o tem najlepiej wiedzą kasy chorych. Lecz faktem jest również niezaprzeczonym, iż bardzo a bardzo znaczna część ogółu robotniczego nie może się należycie odżywiać, to też jest w przeważnej części chorą — na co też wpływa w znacznym stopniu ciężka i wyczerpująca praca, i niehygienicznie urządzone warsztaty, niska i marna płaca oraz niesłychana wprost drożyzna. Ale też o ile sezon jest lepszy, robotnik wprost niema czasu chorować — a właściwie nie może chorować, o ile nie chce zupełnie utracić pracy. To też wlecze się do roboty, choć mu to z niesłychaną przychodzi trudnością. Czas na chorowanie znajdzie on dopiero wówczas — gdy jest bez pracy. W państwach i gminach, gdzie się naprawdę coś robi w sprawach socyalnej polityki — tam wszędzie sprawę zapomóg dla bezrobotnych albo ujęto we własny zarząd, albo też organizacyom robotniczym udziela się na ten cel odpowiednich subwencyj. Ale u nas w naszej mocno kochanej Austryi niema czasu na zajmowanie się tego rodzaju głupstwami! Naszym szanonym burżuazyjnym politykierom, wydaje się o wiele ważniejszą sprawa osobistych ambicyjek i zabiegów korzyści brzęczące przynoszących, aniżeli zajęcie się sprawami życia i śmierci tysięcy i tysięcy robotników dotyczących. Ale i nasi przewielebni majsterkowie i wszelakie przemysłowcy „przemysł krajowy“ ratujący, swoje trzy grosze do tej sprawy wtykają i zamiast pospieszyć organizacyi z pomocą — tej organizacyi na każdym kroku szkodzą!

Aby umożliwić członkom pewien rzut oka na wypłacone zapomogi, podajemy poniżej następujące zestawienie:

	W roku 1908	1907
	Koron	
Wsparcie dla bezrobotnych	216.584	130.940
„ „ podróżnych	29.705	22.222
Przeprowadzki	8.093	10.781
Wsparcie dla rezerwistów	10.680	10.180
Nadzwyczajne wsparcia	3.900	3.199
Obrona prawna	6.947	6.018
Wsparcie dla chorych	134.534	98.097
Pogrzebowe	6.510	4.350
Razem	416.953	285.787

Do tej kwoty należy jeszcze doliczyć wsparcia przy ruchach cennikowych w kwocie kor. 57.516 i wsparcia dla prześladowanych w kwocie kor. 2471 — tak, że ogółem wypłacono zapomóg kor. **477.000**, nie wiele przeto brak do pół miliona koron!

Piękna to niewątpliwie suma, jeżeli do tego dodamy, że nasz Związek dopiero od bardzo niedawna rozpoczął się na prawdę rozwijać. Jeszcze w roku 1903 wypłaciliśmy zaledwie kor. 16.888 jako zapomogi, a dziś, w niespełna lat pięć — blisko pół miliona!

Oprócz wypłat zapomóg nasz Związek usilnie się starał o poprawę bytu i położenia należących doń członków. Wprawdzie rok miniony nie sprzyjał wcale przeprowadzeniu wielkich ruchów cennikowych — to też z powodów wyżej wyłuszczonych wiele słusznych życzeń towarzyszów musiało być do lepszych czasów odłożonych. A jednak mimo tego w bardzo wielu miejscowościach przeprowadziliśmy skrócenia czasu pracy i podwyższenie zarobków — tak, iż nie przyszło do bardziej wybitnych starć. Naturalnie trzeba było prowadzić długie i wymagające ofiar walki — te się jednakże zakończyły zwycięstwem dzięki ofiarności i solidarnej stanowczości towarzyszów.

Jeżeli zaś nie zawsze wszystko można było zdobyć i osiągnąć, to nie było to ani winą członków, ani tem mniej zarządu — lecz przypisać to należy tym szczególnym warunkom, w jakich taka walka musiała być prowadzoną. Lecz o tem pomówimy na innem miejscu.

Jeżeli więc członkowie przeglądną cyfry sprawozdania i z nich się przekonają o tem, z jakiemi to żądaniami zwracano się do Związku — to łatwo wywnioskują, jakiej to drogi musi Zarząd szukać, w czasie najbliższego naszego kongresu, aby wynaleźć potrzebne środki i pieniądze, któreby wystarczyły na zaspokojenie wszelkich stawianych mu żądań.

Tę drogę znajdziecie towarzysze wytkniętą w ogłoszonych wnioskach zarządu na najbliższy kongres.

Wnioski

Zarządu Związku, przedstawić się mające XI kongresowi do 2 punktu porządku dziennego.

Wkładki i zapomogi.

Ponieważ w ostatnich czasach wydatki na zapomogi tak niepomiernie wzrosły, iż we funduszach: związkowym i chorych wydatki znacznie przewyższyły dochody — skutkiem tego dalszy rozwój Związku jest na bardzo poważne niebezpieczeństwo narażony. To też Zarząd Związku widzi się zmuszonym przedstawić do przyjęcia kongresowi następujące wnioski:

Wkładki.

I.

1. Wszyscy robotnicy, mężczyźni, którzy są zatrudnieni w przemyśle drzewnym, a chcą stać się członkami Związku, mają przy zapisie uiścić wpisowe w kwocie 50 hal.

2. Robotnice, które przystępują do Związku, mają zapłacić wpisowe w kwocie 30 hal.

3. Równocześnie z wpisowem należy uiścić przynajmniej jednę wkładkę tygodniową — zanim książeczka członkowska zostanie wydaną.

4. Za wystawianie duplikatów książeczek zgu-

bionych, albo do dalszego użytku niezdatnych, należy uiścić 30 hal.

5. Wszystkie te wkładki należy odesłać do centrali.

II.

1. Wysokość wkładek wynosi dla mężczyzn w pierwszej klasie tygodniowo:

Do funduszu związkowego	. . . .	38 hal.
„ „ chorych	. . . . . .	14 „
„ „ ochronnego	. . . . .	10 „
	Razem .	62 hal.

2. Wysokość wkładek w drugiej klasie wynosi tygodniowo:

Do funduszu związkowego	. . . .	38 hal.
„ „ ochronnego	. . . . .	10 „
	Razem .	48 hal.

3. Członkowie drugiej klasy nie otrzymują zapomogi w razie choroby, ani też kosztów pogrzebowych.

4. Wkładka tygodniowa dla robotnic wynosi:

Do funduszu związkowego	. . . .	15 hal.
„ „ chorych	. . . . . .	10 „
„ „ ochronnego	. . . . .	5 „
	Razem .	30 hal.

5. Oprócz wkładek związkowych obowiązanym jest każdy członek co kwartał wpłacić 10 hal. do funduszu delegacyjnego.

6. Grupy miejscowe otrzymują na cele miejscowe, oświatowe i t. p. z każdej wkładki tygodniowej od mężczyzny 6 hal., od kobiety 3 hal.

7. Funkcyonaryusze w grupach miejscowych i stacyach płatniczych na prowincyi, otrzymują jako odszkodowanie za prowadzenie rachunków — z kasy centralnej, aby ułatwić obliczenia — 1 hal. od każdej wpłaconej wkładki.

8. Nowe przyjęcia członków mogą nastąpić wyłącznie tylko do klasy pierwszej — albowiem klasa druga zostaje zamkniętą.

Zapomogi.

1. Ze względu na silne nadczerpnięcie funduszu związkowego oraz funduszu chorych, oraz ze względu, iż uzdrowienie tych stosunków musi bezwarunkowo nastąpić — wnosi Zarząd Związku, aby wysokości zapomóg nie zmieniać. Tak więc mężczyźni w obu klasach wkładek mają otrzymać po nieprzerwanem należeniu do Związku i opłacaniu wkładek zapomogę po

52 tygodniach	aż	do	wysokości	50 kor.
156 „	„	„	„	72 „
260 „	„	„	„	98 „

w ciągu 12 miesięcy, bez względu na to, czy ta zapomoga w miejscu stałego pobytu, czy też w czasie podróży podniesioną została.

Zapomogi dla bezrobotnych.

2. W razie bezrobocia ma członek prawo do zapomogi przez przeciąg

5 tyg.	po 10 kor.,	jeżeli opł.	wkładki przez	52 tyg.
6 „	„ 12 „	„ „	„ „	152 „
7 „	„ 14 „	„ „	„ „	260 „

w okresie 12 miesięcy.

3. Czas bezrobocia oblicza się od dnia zgłoszenia jako bezrobotny, a wypłata zapomogi przy każdorazowym wypadku bezrobocia oblicza się w 4 dniu po zgłoszeniu. Za pierwsze trzy dni nie wypłaca się żadnej zapomogi.

4. Członkowie kobiety mają w tych samych warunkach prawo do połowy wyżej podanych zapomóg.

5. O ile członek wybrał pełną zapomogę dla bezrobotnych, to zanim nabędzie prawa do ponownego otrzymania zapomogi, musi wpłacić (licząc od dnia ostatnio otrzymanej zapomogi) pełnych 52 wkładek.

Wsparcie dla podróżnych.

6. Ponieważ przy wypłatach dla podróżnych panuje bardzo wielka nierównomierność i powstają różnorakie zawikłania, na które uskarżają się zarówno kasyerzy jak i podróżni — błędów zaś trudno uniknąć, przyczem ponoszą szkodę zarówno podróżni jak i Związek — Zarząd wnosi:

Zapomogi dla podróżnych zrównuje się dla wszystkich podróżujących członków Związku i członków tych zagranicznych organizacyj robotników drzewnych, którzy należą do Unii międzynarodowej — po nieprzerwalnem należeniu co najmniej przez 52 tygodnie do Związku i opłacaniu wkładek. Zapomoga dla podróżnych wypłaca się jako dniówka i wynosi 1 kor. 20 hal. dziennie.

7. Zapomoga dla podróżnych może być w tym samym dniu tylko raz wypłaconą. Dla podróżujących pieszo można odrazu wypłacić zapomogę najwyżej za 3 dni.

8. Podróżujący koleją otrzymują zamiast dniówki, o ile przestrzeń, którą przejechali, wynosi najmniej 300 km. w miejscu swego przybycia 4 kor. Za przestrzenie poniżej 300 km. wypłaca się zapomogę tylko za dni rzeczywiście przebyte w podróży.

9. Każdy mężczyzna — podróżujący członek Związku, który należy do Związku nieprzerwanie przez 52 tygodnie i tyleż wkładek uiścił, ma prawo do zapomogi w miejscu zatrzymania się: We Wiedniu przez 3 dni, w prowincyonalnych wielkich miastach przez 2 dni, we wszystkich miejscowościach powyżej 15.000 mieszkańców przez 1 dzień — po 1 kor. dziennie.

10. Prawo do wsparcia dla podróżnych mają także ci członkowie — a to bez względu na długość czasu, w jakim do Związku należą — którzy w okresie 4-tygodniowym po swem wyzwoleniu wstąpią do Związku. Musi to być jednakże w książeczce członkowskiej uwidocznionem, że członek w oznaczonym czasie po swem wyzwoleniu rzeczywiście do Związku przystąpił.

11. Członkowie, którzy muszą wyjechać z miejsca stałego pobytu z powodu ruchu cennikowego, lokautu albo wyrzucenia z pracy, otrzymują zapomogę dla podróżujących, chociaż nie należą jeszcze pełnych 52 tygodnie, lecz najmniej 13 tygodni i tyleż wkładek zapłacili. Tę okoliczność należy zapisać w legitymacyi podróżnej.

12. Zapomoga dla podróżujących będzie wypłacaną z dołu, a należy się ona tylko tym członkom, który wyjeżdżają, aby szukać roboty.

13. Zapomogi dla podróżujących, bezrobotnych i w miejscu pobytu otrzymane, należy zawsze razem dodawać; a ich suma ogólna nie może przewyższać tej kwoty, jaką podano wyżej, a która się danemu członkowi należy wedle wpłaconych wkładek i czasu należenia do Związku.

14. Członkom zagranicznych Związków robotników drzewnych należy wliczyć zawsze do ogólnej kwoty pobranej zapomogi otrzymane za granicą zapomogi dla podróżujących i bezrobotnych.

Zapomogi miejscowe.

15. Członkowie, którzy podróżują celem wyszukania pracy, a którzy nie należą jeszcze 12 miesięcy do Związku, najmniej jednak 6 miesięcy są już członkami, otrzymują w każdem miejscu płatniczem, do którego przybędą, wsparcie lokalne w wysokości 60 hal. Jeżeli w jednym i tym samym dniu natrafią na 2 miejsca płatnicze — to w tem drugiem miejscu płatniczem otrzymają tylko 40 hal., zapomoga ta bowiem nie może przenosić 1 koronę dziennie. Ogólna kwota tej zapomogi nie może przenosić 30 kor., a należy ją po 52-tygodniowem członkostwie i opłacaniu wkładek wliczyć do ogólnej sumy pobranych zapomóg.

Koszta przesiedlenia.

16. Członkowie Związku żonaci, którzy przez 52 tygodnie opłacali wkładki do Związku, a skutkiem zmiany miejsca pracy, zmuszeni są opuścić swoje dotychczasowe miejsce pobytu, otrzymają w razie, jeżeli ich nowe miejsce pobytu jest od dawnego odległe o więcej, aniżeli 20 km., połowę rzeczywiście zapłaconych kosztów — jednakże najwyżej kor. 40 w ciągu 2 lat.

Zapomogi nadzwyczajne.

Zapomogi w czasie ćwiczeń wojskowych.

17. Członkowie Związku, którzy nieprzerwanie wpłacili najmniej 52 wkładki do Związku, otrzymają w razie powołania ich na ćwiczenia wojskowe (jako rezerwiści albo obrona krajowa) jednorazowe wsparcie w kwocie kor. 10.

18. Członkowie, którzy otrzymają to wsparcie, mają przez czas ćwiczeń wojskowych uiszczać wkładki do Związku.

Zapomogi na wypadek choroby oraz pogrzebowe

pozostają niezmienione, lecz należy postanowienia statutu uzupełnić w sposób następujący:

19. Ci członkowie, którzy wybrali zapomogi z funduszu chorych, są jednakże w dalszym ciągu niezdolnymi do pracy względnie chorymi, a więc wedle statutu nie są obowiązani do płacenia wkładek, jeżeli umrą w ciągu roku od dnia ostatnio pobranej zapomogi dla chorych — mają prawo do kosztów pogrzebowych; należy im jednakże z tej kwoty potrącić zaległe aż do dnia śmierci wkładki. Członkowie, którzy przeszli z drugiej do pierwszej klasy wkładek, mają prawo do zapomogi na wypadek choroby względnie kosztów pogrzebowych dopiero po wpłaceniu 52 wkładek klasy pierwszej.

Zapomogi przy ruchach cennikowych.

20. W tych wszystkich przypadkach wyrzucenia z pracy, które nastąpiło z powodu szczególnie skutecznej agitatorskiej działalności dla Związku robotników drzewnych, może być wypłaconą z centralnego funduszu ochronnego zapomoga dla prześladowanych w wysokości zapomogi na wypadek strejku.

21. W poszczególnych przypadkach ustala Zarząd, na wniosek grupy miejscowej, wysokość tej zapomogi.

Baczność robotnicy stolarscy! Omijajcie Stanisławów!

Z powodu masowego bezrobocia w Stanisławowie jako też bojkotu w pracowni Fetnera, uprasza się robotników stolarskich z prowincyi, ażeby do Stanisławowa pod żadnym warunkiem nie przyjeżdżali. Co do bojkotu pracowni p. Fetnera, to muszę nadmienić, że rzecz się miała następująco: Gdy przed dwoma tygodniami przyszedł p. Fetner do swojej pracowni i oświadczył robotnikom, że na drugi dzień przychodzi pan Bajer do roboty, to robotnicy wręcz mu odpowiedzieli, że wspólnie z takimi panami pracować nie będą. Muszę zaznaczyć, że Bajer jest nałogowym pijakiem, człowiekiem o lichej sławie i strejkbrecherem, i wtenczas tylko dostaje robotę w większej pracowni, gdy jest tam bojkot lub lokaut. Na oświadczenie robotników, że gdy Bajer przyjdzie do roboty, to oni pracownię opuszczą, Fetner odrzekł, że mogą już teraz się wynosić. Robotnicy złożyli zatem narzędzia i przyszli do organizacyi, gdzie na zgromadzeniu postanowili zbojkotować Fetnera. Na razie Fetner z bojkotu nie wiele sobie robił, licząc na to, że robotnicy nie dostaną gdzieindziej roboty i sami przyjdą się prosić. Lecz przeliczył się pan majster w swoich przypuszczeniach, bo robotnicy jego zostali przyjęci do pracy u Greifa. Gdy się o tem Fetner dowiedział, wpadł w straszny szał majsterski, że wraz ze swoim synem na powracających od pracy robotników napadł i zaczął ich okładać kijami. Tamę tym zapędom majsterskim położył towarzysz Budzanower, który stając w obronie swoich kolegów, przekonał rozszalałego majstera, że kij ma dwa końce, co pan majster odczuł bardzo dotkliwie na swojem czole. Toż samo stwierdziło również dwóch doktorów, zawezwanych przez czcigodną połowicę do tamowania gorącej krwi majsterskiej. Synalek Fetnera chcąc pomścić rozlaną krew ojcowską, zorgani-

zował bandę, składającą się z samych alfonsów i nożowników, znanych na bruku stanisławowskim, pod dowództwem niejakiego Ołeksy, i ponowił napad na robotników, którzy jednak zawczasu się o tem dowiedzieli, i dali im należytą odprawę. Przypominamy Ołeksie, że zogranizowani robotnicy są siłą, z którą mu walczyć nie radzimy!

Bojkot Fetnera trwa dalej, pomimo, iż znalazło się między robotnikami kilku łamistrejków, którzy podjęli pracę u Fetnera. Podajemy ich nazwiska do ogólnej wiadomości: Julian Struniewski, Adolf Gross, Ozyasz Berger, Józef Abang.

Zamknięcie rachunkowe Związku Robotników drzewnych

za IV. kwartał od 1 października do 31 grudnia 1908 roku.

Dochody	Korony		
I. Fundusz związkowy.			
Wkładki:			
378.480 wkład. po 30 h.	113.544·—		
6.027 „ „ 12 „	723·24		
2.303 ks. leg. „ 25 „	575·75		
63 „ „ „ 20 „	12·60		
48 duplik. „ 20 „	9·60	114.865·19	
Dochody od złożonych kapitałów:			
Procenta	90·72		
Kupony	2.554·65	2.645·37	
Różne dochody:			
Różne dochody . . .	475·55		
Subwencye z H. f. A. .	100·—	575·55	118.086·11
II. Fundusz chorych.			
Wkładki:			
277.717 wkład. po 12 h.	33.326·04		
6.027 „ „ 8 „	482·16		
Różne	5·40	—	33.813·60
III. Fundusz delegacyjny.			
Wkładki:			
26.341 wkładek po 10 h.	—	—	2.634·10
IV. Fundusz wydawniczy.			
Od grup miejscowych	19.229·53		
Abonament i sprzedaż pojedyncza	107·48		
Inseraty	496·32		
Broszury i protokoły .	94·78		
Procenta	161·56	—	20.089·67
Suma dochodów . .	—	—	174.623·48
Stan majątku dnia 1. X. 1908 r.:			
a) fundusz związkowy	76.942·33		
b) „ chorych .	65.591·51		
c) „ delegacyjny	7.948·20		
d) „ wydawniczy: „Holzarb.“ K 42.035·57, „Drzewod.“ „ 28.226·50	70.262·07	—	220.744·11
Suma . .	—	—	395.367·59

Wydatki	Korony		
I. Fundusz związkowy.			
Zapomogi:			
Zapomogi dla bezrobot.	49.451·27		
„ na podróż i nocleg	6.043·05		
Koszta przesiedlenia .	1.387·28		
Zapomogi nadzwyczaj.	758·01		
„ dla rezerwistów	210·—		
Obrona prawna . . .	2.858·51	60.708·12	
Wydatki na kształcenie.			
Wykłady i odczyty . .	1.008·40		
Abonament pism i pisma zawodowe . . .	26.556·10	27.564·50	
Koszta agitacyi.			
Wydatki na zgromadzenia	1.185·88		
Przekazano zarządom krajowym	1.419·65		
Zapomogi dla sekretaryatów	75·—	2.680·53	
Koszta administracyi:			
Prowizye kasyerów .	2.390·53		
Pensye i odszkodowan.	8.313·—		
Koszta administracyi .	4.524·18		
	15.227·71		
Wkładka na koszta zarządu z fund. chorych	3.381·36	11.846·35	
Wkładki do organizacyi:			
Dla komisyi zawodowej we Wiedniu . .	3.142·21		
Dla komisyi zawodowej w Pradze . . .	574·48	3.716·69	
20% dla grup miejscow.	—	22.617·36	
Różne wydatki:			
Odpisano od inwent. .	5.347·79		
Strata na kursie papierów wartościowych .	2.297·65		
Różne wydatki . . .	419·36	8.064·80	137.198·35
II. Fundusz chorych.			
Zapomogi dla chorych	34.259·40		
Koszta pogrzebowe . .	1450·—		
Wkładka do kosztów zarządu z fund. chorych	3.381·36	—	39.090·76
III. Fundusz delegacyjny.			
Koszta delegacyjne . .	—	—	1.453·90
IV. Fundusz wydawniczy.			
Koszta druku	8.550·76		
Redakcya	2.040·—		
Administracya . . .	1.238·—		
Ekspedycya	2.197·28		
Marki i porto	1.370·04		
Abonament pism . .	166·60		
Honorarya	206·—		
Koszta delegacyjne . .	24·—		
Obrona prawna . . .	6·—		
Różne wydatki . . .	565·07	—	16.363·75
Suma wydatków .	—	—	194.106·76
Stan majątku dn. 31 grudnia 1908 r.:			
a) fundusz związkowy	57.830·09		
b) „ chorych .	60.314·35		
c) „ delegacyjny	9.128·40		
d) „ wydawniczy: „Holzarb.“ K 44.936·93, „Drzewod.“ „ 29.051·06	73.987·99	—	201.260·83
Suma . .	—	—	395.367·59

Z pola walki.

Lokaut stolarzy w Wiedniu, który się majstrom prawie zupełnie nie powiódł, wywołał nowe, zupełnie niespodziewane zawikłania. Ponieważ z ogólnej liczby 8000 robotników stolarskich zlokautowali majstrowie 2500, usiłują rozwściekleni przedsiębiorcy swe ciemne zamysły rozciągnąć i na zawody stolarstwu pomocnicze, nakłaniając majstrów do łamania dawno zawartych, a nie upływających jeszcze umów cennikowych. Jest to zupełnie nowa i wprost niesłychana metoda walki. Wskazuje ona, że przedsiębiorcy są gotowi nie cofnąć się przed żadną niegodziwością, byle tylko złamać organizacyę i przeprowadzić swe brutalne zamysły. Stanie im tu w drodze oporem organizacya, która nie pozwoli przedsiębiorcom łamać zawartych umów wtedy, gdy ich robotnicy — jako ludzie uczciwi — wiernie dochowują.

Z warsztatów i fabryk.

Kraków. Majstrem katem, a nie uczciwym pracodawcą może się nazwać niejaki Najder Franciszek, mający pracownię przy ul. Krowoderskiej w Krakowie. Pan ten, należący do bractwa dobrej śmierci, wstaje codziennie o wpół do piątej rano, zrywa chłopców i każe im pracować, a sam idzie do kościoła; wieczór po szkole każe im również pracować, a jeżeli który odmówi, to bije w nieludzki sposób. Niedawno tak skatował chłopca, że tenże miał sińce i rany. Co do spania, to możeby przecież odnośne władze przemysłowe wglądnęły w to, gdyż żeby ludzie po ciężkiej pracy nie mieli na czem spać, tylko na gołej podłodze, bez przykrycia, to zdaje się do wiary nie podobne, a jednak tak jest. 4 chłopców musi tak spać na śmieciach w ubraniu i tylko robactwo dzięki temu się u nich hoduje. Tak więc hipokryzya tego pana święci tryumfy, gdyż siedząc codziennie w kościele, katuje chłopców, każąc im pracować od świtu do nocy i nie dając im jeść tylko odpadki, których dzieci jego nie zjedzą. P. Neider! a co jest z tym chłopcem, co już skończył mu się czas nauki, a pan nie chcesz go wyzwolić i płacisz mu 10 kor. tygodniowo?

Tę parę słów upomnienia piszemy, spodziewając się, że to było i minęło, gdyż inaczej organizacya weźmie tę sprawę w swe ręce i nauczy pana rozumu.

Sanok. (Brzydki czyn!) Podajemy do wiadomości towarzyszy, że Jan Nowak, stolarz we fabryce wagonów, choć się mieni być towarzyszem naszym, jednak jest tylko zdrajcą robotników. Oto mieszkaliśmy w kilku u niego na stancyi, między towarzyszami naszymi byli tam też i gaponi, których staraliśmy się agitować. Udało się nam nawet jednego z nich przekonać dla naszej sprawy; również i między wielu innymi agitowaliśmy z poczucia swego partyjnego obowiązku. Za to Nowak Jan i gapon Władysław Bergiel, jego adjutant, oskarżyli nas przed prokuratoryą, że agitujemy i nie dajemy nikomu swobody, oraz przekręcili zupełnie część naszej rozmowy o cesarzu i uroczystościach jubileuszowych, aby tylko nas wkopać do aresztu. Szpiegują nas przytem i używają rozmaitych sposobów, aby nas wyrzucić z fabryki. Jeszcze przedtem wyprowadziliśmy się wszyscy od Nowaka, a został tylko ten jego adjutant Bergiel, zapewne teraz Nowak zły o to na nas i tak się mści, i mówi, że nas nauczy. Piętnujemy na tem miejscu tego człowieka, którego postępowanie nie licuje się z godnością robotniczą.

Jasienica. (Brutalny majster). W tutejszej fabryce mebli giętych pracuje około 800 robotników i robotnic, i do niskiej swej płacy dostają oni tu nieraz culagę, ale pięścią! Oto co się zdarzyło d. 4 lutego: Dwie dziewczyny żartowały ze sobą w czasie roboty; zobaczył to majster Kocyan, przyskoczył natychmiast do Kynikówny, córki listonosza gminnego z Jasienicy, i wymierzył jej dwa policzki, a poraz trzeci ją kopnął za to, iż nie chciała mu dać swej książki do zapisania kary. Na drugi dzień poszła Kynikówna do dyrektora poskarżyć się na to, więc dyrektor posłał do

fabryki po świadków tego zajścia. Lecz gdy 3 dziewczyny powiedziały, że widziały ją policzkowaną, a 2 inne zeznały, że tego nie widziały, to dyrektor uznał, że te dwie tylko prawdę mówią, a tamte trzy cyganią! Taki to sędzia z pana dyrektora! Na drugi dzień znów wyrzucił z roboty dziewczynę inną dlatego, że nie chciała przejść na mniejszy zarobek... Tak będzie z nami dopóty, dopóki nie staniemy wszyscy jak jeden mąż w organizacyi!

Protokół

posiedzenia Zarządu Związku robotników drzewnych w Austryi z dnia 10 lutego 1909 r. Początek o godz. 7 wieczór. Obecny cały Zarząd, 4 przedstawicieli zawodów, ze strony kontroli tow. Danek, Doubek, Steinbauer. Przewodniczy tow. Mrkwiczka. — Na porządku dziennym: 1) Protokół. 2) Sprawy członków i grup miejscowych. 3) Wpływy. 4) Wolne wnioski. Przy pierwszym punkcie odczytano i przyjęto protokół do wiadomości. Przy drugim punkcie zezwolono na dopłatę zaległych wkładek członkom l. ks: 29.887, 74.858, 100.261, 104.782, 130.680, 130.345 i 68.287 z sześciomiesięcznym, l. ks. 12.408 i 139.735 z jednorocznym czasem karencyjnym, zaś l. ks. 5259 bez czasu karencyjnego. — Prośby jednego członka z grup miejscowych Hainburg i Ujście o darowanie im zaległych wkładek — odrzucono. — Przyznano koszta przesiedlenia jednemu z członków do Niemiec. **Wykluczono** ze Związku: Karola Salomona oraz Franciszka Minarzyka l. ks. 101.625 z powodu nieuprawnionego pobrania zapomogi dla bezrobotnych; — dalej Gottfryda Rotha l. ks. 30.096; Mateusza Barthla l. ks. 30.094; Rudolfa Grabnera l. ks. 124.944; Oskara Steinbacha l. ks. 138.700; Stefana Fleischhackera l. ks. 124.960; Ludwika Töröka l. ks. 15.802; Rudolfa Sirenka l. ks. 31.355; Franciszka Tomaneca l. ks. 35.809; Karola Lukszana l. ks. 30.111; Bernarda Piotrowskiego l. ks. 138.514; Alojzego Zaorala l. ks. 67.395; Franciszka Wańka l. ks. 67.424; Karola Schnercha l. ks. 31.566; Andrzeja Müllera l. ks. 92.527; Franciszka Obermanna l. ks. 124.926; Jana Wasiczka l. ks. 138.684, oraz Singera, wszystkich z zawodu tapicerów z powodu zawarcia umowy poza plecyma organizacyi! Przy trzecim punkcie przyjęto do wiadomości: listy składkowe z Esseg; pismo z Meranu o wypowiedzeniu umowy; zawiadomienie o postawieniu żądań w Dornbirn, pisma z Cieplic, Königsbergu n. E., Lublany, Gracu i Salcburga; zaproszenia na bal na dochód polskich emigrantów oraz na bal robotników koszykarskich. — W sprawie pisma jednego z wykluczonych członków o ponowne zbadanie tej sprawy, uchwalono wykluczenie utrzymać w mocy. Prośbę z Jägerndorfu o składkę na nagrobek odrzucono z powodu niekorzystnego położenia finansowego. Pismo **z Krakowa** o przyznanie subwencyi uchwalono przekazać kasie krajowej. Villach zawiadamia o wygaśnięciu umowy, uchwalono wysłać pismo z potrzebnemi wskazówkami. Kilku członkom grupy miejscowej w Grottau przyznano zapomogi strejkowe oraz zapomogi dla prześladowanych. — Stockerau zawiadamia o wygaśnięciu umowy, uchwalono wysłać jednego z członków Zarządu na odbyć się mające w tej sprawie zgromadzenie. W sprawie telegramu z Bozen zawiadamia przewodniczący, iż wysłano tamże pismo wyjaśniające. Odrzucono podanie z Insbruku o ponowne przyznanie subwencyi. — Przy ostatnim punkcie porządku po odczytaniu pisma z Berna i po przeprowadzeniu dłuższej debaty uchwalono ze względu na lokaut stolarzy wiedeńskich oraz ze względu na zgodę sekretaryatów krajowych odbyć najbliższy kongres we Wiedniu. — Przyjęto do wiadomości sprawozdanie tow. Mrkwiczki o stanie lokautu stolarzy wiedeńskich, o grożącym lokaucie tapicerów wiedeńskich oraz zamknięcie kasowe tow. Grossa za rok 1998. Koniec posiedzenia o godz. ½12 w nocy.

A. Schmidt
sekretarz.

Protokół

posiedzenia Zarządu Związku robotników drzewnych w Austryi z dnia 23 lutego 1909 r. Początek o godz. 7 wieczór. Obecnych 8 członków Zarządu oraz tow. Doubek ze strony kontroli. — Usprawiedliwili nieobecność tow. Mrkwiczka i Widholz. Przewodniczy tow. Pech. Na porządku dziennym: 1. Protokół. 2. Sprawy grup i członków. 3. Wpływy. 4. Wnioski. Przy pierwszym punkcie odczytano i przyjęto do wiadomości protokół z poprzedniego posiedzenia. — Przy drugim punkcie zezwolono na dopłatę zaległych wkładek do ks. l. 25.262 i 34.877 z 6 miesięcznym czasem karencyjnym. Odrzucono podanie do ks. l. 46.804. W sprawie nadpłacenia zaległych wkładek grupy miejscowej z Bistritz a. H. uchwalono zamykać przedłożenia dokładnej listy petentów. — Podanie o wsparcie dla bezrobotnych do ks. l. 129.416 odrzucono z powodu braku uzasadnienia. — Wykluczono ze Związku Józefa Nahrhafta (l. ks. 132.627) z powodu łamistrejkostwa oraz polera mebli Rudolfa Meinholdta. Przy trzecim punkcie przyjęto do wiadomości: sprawozdanie z Grottau o pomyślnie zakończonym sporze cennikowym, — zawiadomienie z Meranu o wypowiedzeniu umów cennikowych, zawiadomienie z Fischamend o zlokautowaniu 35 robotników firmy Portois i Fix, zawiadomienie o postawieniu żądań w Spittal nad Drawą, pisma z Bozen i Haida, oraz zawiadomienie z Weidhofen o wypowiedzeniu umowy. — W sprawie udzielenia zapomogi dla bezrobotnych robotnikom lasowym z Römerstadt, postanowiono zażądać dokładnej listy bezrobotnych. W sprawie zawiadomienia o zamierzonem postawieniu żądań w Mährisch-Schönberg zawiadomiono, iż wysłano tamże pismo z potrzebnemi wskazówkami. — Grac zawiadamia o postawieniu żądań, Trutnów o wybuchłym sporze: postanowiono wysłać pisma wyjaśniające. — Budziejowice zawiadamiają o zamiarze założenia sekretaryatu dla Czech południowych i proszą o zapomogę, na co się nie zgodzono.— Przy ostatnim punkcie zawiadamia tow. Gross o przebiegu pewnej sprawy z obrony prawnej w Gracu oraz o zgromadzeniu w Stockerau, tow. Pech o zgromadzeniu w Villach. — Sprawozdania przyjęto do wiadomości. Jako delegata na kongres krajowy przeznaczono tow. Mrkwiczkę. Koniec posiedzenia o godz. ½ do 12 w nocy.

A. Schmidt
sekretarz.

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

Gospodarka w miejskiej stolarni w Cieszynie przedstawia opłakany obraz nieporządnego i samowolnego prowadzenia przez niejakiego Schuberta. Stolarze tam wydani są zupełnie na jego łaskę lub niełaskę. Zaprowadził on nigdzie niepraktykowany system kont, który polega na tem, że żaden robotnik nie ma z góry wyznaczonego i ustalonego zarobku tygodniowego lub dziennego, ani też akordy nie są stałe, lecz p. Schubert według własnego upodobania daje konto, raz mniej, drugi raz więcej. Niechby który robotnik ośmielił się zrobić najdrobniejszą uwagę, lub sprzeciwić mu się w czemkolwiek, wnet za karę dostaje konto o koronę mniejsze. Dalszą tajemnicą systemu p. Schuberta jest, że nigdy nie zapisuje robotnikowi na jego konto tej roboty, którą on istotnie zrobił, lecz zawsze jakąś inną. Jak np. ktoś robił stół, p. Schubert zapisuje mu drzwi, a temu, który robił drzwi, zapisuje znów coś innego. Tym sposobem wszelka kontrola jest oczywiście niemożliwa. Wprowadza to ogólną demoralizacyę, bo robotnicy nie są pewni swego, każdy czuje i wie, że pilność i zdolność nie przyda mu się na nic, jeżeli nie potrafi pozyskać innym sposobem względów pana kierownika.

Pewien bardzo dobry robotnik, otrzymawszy w sobotę przy wypłacie o 2 kor. 40 h. mniej, aniżeli jak mu się należało, zapytał grzecznie p. Schuberta o przyczynę tego. W odpowiedzi usłyszał: „Jak się wam to nie podoba, możecie iść, ja was nie potrzebuję“. Oczywiście ów towarzysz stolarski nie dał sobie tego dwa razy powtarzać i odszedł z miejsca, a zakład gminny musiał mu wypłacić odszkodowanie za utratę 14-dniowego zarobku.

Obowiązkiem nadinżyniera i radcy budownictwa p. Dalfa będzie teraz wglądnąć w te sprawy. Gmina cieszyńska musi koniec położyć gospodarce p. Schuberta. Zakład stolarski, nabyty pod bardzo korzystnymi warunkami od arcyksięcia, prowadzony dobrze, mógłby i powinien być pod każdym względem wzorowym, powinien dać zatrudnionym tam robotnikom lepsze warunki pracy, a gminie powinien przynosić dochód. Tymczasem tak, jak jest obecnie prowadzony, jest odstraszającym przykładem złej i nieekonomicznej gospodarki cieszyńskiej i będzie musiał być dziś lub jutro zamknięty.

Stanisławów. (Zgromadzenie). Dnia 3 lutego odbyło się w Stanisławowie doroczne walne zgromadzenie robotników drzewnych. Przewodniczył tow. Józef Maliszewski, sekretarzował tow. Józef Wojewódka; sprawozdanie zdał tow. Mieczysław Wencel. Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutoryum, przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Po dłuższej dyskusyi zarząd ukonstytuował się następująco: Przewodniczący: Józef Maliszewski; zastępca: Mayer Segenreich; sekretarz: Józef Wojewódka; kasyer: Berg Greiff. Do wydziału weszli: Stanisław Łużecki, Feliks Liszka, Piotr Kubiszyn, Adolf Messing, Sucher Szkolnik, Herman König. Komisya rewizyjna: Maryan Stopczyński i Dawid Weissman.

Równocześnie podaje się towarzyszom do wiadomości, że wszelkie listy i korespondencye, tyczące się grupy Stanisławowskiej, jakoteż przesyłkę pism, „Robotnika drzewnego“ i „Holzarbeitera“ uskuteczniać należy na ręce przewodniczącego Józefa Maliszewskiego, ulica Czysta l. 5, Knihinin, Stanisławów.

Z powodu strejków i bojkotów

omijać należy niżej wymienione miejscowości:

Tapicerzy: Wiedeń, Meran (Firma Forster).
Stolarze i robotnicy maszynowi: Budapeszt, Chodau (fabryka maszyn Gasch), Frydek Mistek, Karlsbad, Königsberg a. d. Eger (firma Ertl i Kneissl), Litomierzyce (firma Strohschneider), Morawska Ostrawa, Meran, Reichenberg, St. Loup, Vevey, Sarajewo (firma Buttazoni i Venturini), Wiedeń, Villach.
Kołodzieje: Wiedeń.
Pozłotnicy: Praga.

ZAWIADOMIENIA.

Zarząd grupy krakowskiej Związku robotników drzewnych jeszcze raz upomina członków, aby nie zalegali z wkładkami dłużej jak 10 tygodni, gdyż w przeciwnym razie nie będą mieli wypłacanych zapomóg. Członkowie mają się meldować u sekretarza grupy w razie bezrobocia i choroby niezwłocznie, aby nie mieli potem trudności przy wypłacie.

Jaroszewski.

Towarzyszów, zamianowanych przez Zarządy grup i miejsc płatniczych korespondentami „Robotnika drzewnego“ — wzywa się niniejszem, aby do każdego numeru nadsyłali wiadomości zarówno z organizacyi, jakoteż z warsztatów i fabryk. Redakcya.

Odpowiedzi Redakcyi.

Przemyśl. Z powodu przepełnienia n-ru artykułami uadesłanemi z Centrali, korespondencye Wasze musieliśmy odłożyć do następnego numeru. — **Mszana Dolna.** Odłożone do następnego numeru z powodów, jak powyżej.

Właściciel T. Mrkwiczka. Wydawca i odpowiedzialny Redaktor: Zygmunt Klemensiewicz. Drukarnia Ludowa, ul. Filipa 11.